

Piotr Oleksy

## Atak dezinformacyjny w polskiej cyberprzestrzeni

**W pierwszych dniach rosyjskiej agresji na Ukrainę polska cyberprzestrzeń stała się przedmiotem ataku dezinformacyjnego. Jego celem jest podważenie zaufania Polaków do instytucji rządowych i zachodnich struktur międzynarodowych, tonowanie nastrojów proukraińskich, a także wzbudzenie obaw przed uchodźcami. Należy zakładać, że działania te będą się nasilać w przyszłości.**

**Atak dezinformacyjny.** Działania dezinformacyjne w polskim internecie zostały dostrzeżone już na kilka dni przed rozpoczęciem rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Z komunikatu Instytutu Badań Internetu i Mediów Społecznościowych (IBIMS) wynika, że w dniach 21-23 lutego 2022 r. w mediach społecznościowych w sposób ponadnormatywny zwiększyła się liczba aktywności wykorzystujących frazy takie jak „banderowcy” (w zestawieniu z frazami: „to nie ludzie”, „psy”, „mordercy”), UPA, Ukraińcy (w zestawieniu z „mordercy”/ „mordować Polaków”) oraz „ukraińscy uchodźcy” (w zestawieniu z „rynek pracy” i „bezrobocie”). Jednocześnie zwiększyła się aktywność komunikatów popierających działania Federacji Rosyjskiej oraz podważających jedność NATO. W tym okresie zasięg tych informacji wynosił około 2 mln odbiorców. Przekaz skoncentrowany był szczególnie w województwie podkarpackim. IBIMS zwraca uwagę, że treści te były dystrybuowane przez konta do tej pory zaangażowane przede wszystkim w szerzenie informacji sceptycznych wobec szczepień oraz wirusa COVID-19. Natomiast w dniu rosyjskiej agresji na dużych portalach informacyjnych, które oferują możliwość komentowania artykułów poprzez konta na portalach Facebook i Twitter, zanotowano ogromną aktywność, zmierzającą w stronę tonowania proukraińskich nastrojów w oparciu o resentymy i postawy nacjonalistyczne. W szczytowym momencie odnotowano pojawianie się 18 takich komentarzy na minutę. Te same konta i profile rozpowszechniały w kolejnych dniach fałszywe informacje o nadchodzącym kryzysie paliwowym. Natomiast 1 marca 2022 r. najwięcej promowanych treści dotyczyło rzekomego zagrożenia dla zdrowia i życia Polaków ze strony Pakistańczyków i innych przedstawicieli narodów muzułmańskich, którzy mieli „wmieszać się” w grupy uchodźców z Ukrainy.

**Działania instytucji państwowych.** Kancelaria Premiera RP wydała komunikat zatytułowany „Rosyjska agresja na Ukrainę – stop fake news!”, który głosi m.in.: „W mediach społecznościowych krążą zmanipulowane zdjęcia i filmy, które mają dyskredytować i osłabiać wizerunek zarówno Ukrainy, jak i Polski. Media stały się kolejnym teatrem działań wojennych, dlatego apelujemy o nieuleganie tej manipulacji. Celem ataków dezinformacyjnych jest nie tylko Ukraina, ale także świat zachodni”. O zwiększonym zagrożeniu dezinformacyjnym w związku z rosyjską agresją na Ukrainę informują również NASK – Państwowy Instytut Badawczy, podlegający mu zespół CERT oraz Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Wystosowano rekomendacje dla obywateli oraz firm, w których prosi się o szczególne zabezpieczanie kont pocztowych, baz danych, profili w mediach społecznościowych, a także o nieufność wobec niesprawdzonych informacji w internecie lub komunikatów otrzymywanych przez SMS. Prosi się o zgłaszanie każdej podejrzanej aktywności internetowej na adres [cert@cert.pl](mailto:cert@cert.pl) lub [infmracje@nask.pl](mailto:infmracje@nask.pl), a SMS-owej na numer 799 448 084. Na portalach społecznościowych działają profile #WłączWeryfikację. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa informuje natomiast o zagrożeniu dezinformacyjnym, którego celem jest zmiana w postrzeganiu uchodźców z Ukrainy. Wskazuje przy tym sześć fałszywych linii narracji obecnych w cyberprzestrzeni: 1. Uchodźcy z Ukrainy zmieniają demografię Polski i Polacy będą obywatelami drugiej kategorii; 2. Straż Graniczna nie kontroluje przejść granicznych i do Polski trafiają przestępcy; 3. Uchodźcy z Ukrainy rozpoczną prześladowania Polaków; 4. Ukraińscy uchodźcy przyniosą do Polski przestępczość i choroby; 5. Ukraińscy uchodźcy zagarną pomoc socjalną przeznaczoną dla polskich rodzin i dzieci; 6. Uchodźcy z Ukrainy będą zbyt dużym obciążeniem dla państwa.

**Wnioski.** Sposób działania i rozpowszechniania dezinformacji wskazuje na aktywność tzw. „rosyjskich trolli”, czyli osób i botów działających z polecenia rosyjskich służb i innych agencji państwowych. Te same informacje, bazujące na strachu odbiorców, są jednak również rozpowszechniane przez nieświadomych użytkowników internetu. Podobne działania były i są realizowane także wobec innych państw europejskich. Obserwacja rosyjskiej dezinformacji wskazuje, że jej celem jest rozbudzanie konfliktów społecznych, podważanie zaufania do państwa i elit, a także kompromitacja danego społeczeństwa na arenie międzynarodowej (podsycanie nastrojów nacjonalistycznych i kreowanie wizerunku społeczeństwa jako ksenofobicznego). Napływ uchodźców do Polski oraz ich pobyt w naszym kraju będzie okazją do wywoływania konfliktów w polskim społeczeństwie w odniesieniu do postaw wobec Ukrainy i uchodźców, konfliktów między Polakami a Ukraińcami oraz zmiany postaw społecznych wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę. Promowane w tym celu treści będą się odnosić przede wszystkim do poczucia bezpieczeństwa socjalnego oraz emocji i sentymentów związanych z historią. Dotychczasowe badania nad skutecznością rosyjskiej dezinformacji wskazują, że jest ona największa, gdy lokalne grupy społeczne i polityczne wykorzystują serwowane przez nią treści do własnych celów politycznych lub biznesowych. W tej sytuacji, świadomie lub nie, stają się wiarygodną dla odbiorców tubą propagandową.